

Trzydzieści sześć widoków Góry Przeznaczenia

Widok 12: Ring-mas Special

Góra Przeznaczenia, Szczeliny Zagłady. Po prawej stronie barierka, na niej znak „Uwaga: Gorąca lawa”. Z lewej wchodzi Frodo i Sam, trzęsąc się z zimna.

Frodo

Jakiż smutny spotkał nas los. Wszak to wigilijny wieczór, gwiazda Earendila wkrótce rozbłyśnie, a nie ma dla nas miejsca w gospodzie.

Sam

Nie mówiąc już o miejscu przy stole, panie Frodo ziom.

Frodo

Niechybnie przyjdzie nam tu zamarznąć na kość na tym mrozie, chyba że w tę jedną jedyną noc spotka nas świąteczny cud.

Sam

Nie wolno nam tracić nadziei, wszak są jeszcze dobrzy ludzie na tym świecie, gotowi przyjąć nas w swe progi... niech pan spojrzy, panie Frodo ziom (*podbiega do barierki*).

Frodo

Znalazłeś skromną stajenkę na uboczu, w której spędzimy tę noc?

Sam

Lepiej, panie Frodo ziom. Ognie Góry Przeznaczenia. Choć są tam w dole, już tu czuć ich ciepło, mróz nam nie straszny.

Frodo

O, dobre i to.

Frodo pochodzi do Sama, siadają przy barierce.

Frodo

Czy sądziłeś kiedyś, Samie, że Gwiazdka zaskoczy nas tak daleko od domu, od rodzin...

Sam

...od jedzenia.

Frodo

... tak, i od jedzenia również.

Sam

Lecz mamy siebie.

Frodo

(Nagle wstaje) Spójrz Samie. Tam, wśród tej śnieżycy jakaś ludzka sylwetka majaczy. Skromne to nasze obozowisko, lecz tradycja nakazuje nieznanego przyjąć.

Sam

(Wstaje i macha) Jo! Chodź do nas, nieznajomy.

Wchodzi Sauron.

Sauron

Fi faj foł fady, ktoś się grzeje przy moich Szczelinach Zagłady.

Sam

No to mamy przechlapane.

Frodo

Sauronie, przepraszamy, że wkroczyliśmy na twoją górę, ale pomyśleliśmy, że ciepło bijące od twojego wulkanu pozwoli nam przetrwać tę mroźną, zimową noc. Czy moglibyśmy tu przeczekać do rana?

Sauron

Nie. Wynoście się stąd.

Sam

No weź, wyluzuj. Jest Gwiazdka, czas dobroci i życzliwości.

Sauron

Nie lubię Gwiazdki.

Sam

Jak można nie lubić świąt? Czy nie czujesz ich magii unoszącej się w powietrzu.

Sauron

Nie.

Wchodzi Gollum.

Gollum

Strzeż się, Sauronie, bo tej nocy odwiedzą cię trzy świąteczne Gollumy i pokażą ci istotę świąt.

Wychodzi, ale zaraz wraca.

Gollum

(Radośnie) Jesteśmy Gollumem Świąt Minionych. *(normalnie)* Jesteśmy Gollumem Świąt Obecnych *(Ponuro)* Jesteśmy Gollumem Świąt Przyszłych.

Sauron

Teraz widzę, jakim głupcem byłem. Jakież wspaniałe są święta. Niech ogień mojej Góry Przeznaczenia obdarzą was ciepłem na tę noc.

Frodo

Dziękujemy. Podejdź i ty, Gollumie, ogrzej się wraz z nami.

Cała czwórka siada pod barierką.

Sam

(Spogląda gdzieś w dal) Tam, na horyzoncie, pierwsza gwiazdka rozbłysła, Earendil ku nam z niej spogląda.

Frodo

Tradycja każe darami się podzielić. Lecz my tak niewiele mamy. *(Chwilę się zastanawia, po czym ściąga z szyi łańcuszek z Pierścieniem, wstaje i podaje go Sauronowi)* Proszę, oto mój prezent dla ciebie.

Sauron

(Bierze Pierścień) Ha! Teraz rządzić będę nimi wszystkimi... lecz czemu radości z tego powodu nie czuję? Może radość prawdziwą przyniesie dawanie? *(Wstaje i podaje Pierścień Gollumowi)* Proszę, to dla ciebie, dzięki tobie światło świąt ujrzałem.

Gollum

(Bierze Pierścień) Preszysss! W końcu wróciłeś... ale już nie do nas należysz. *(Wstaje, podaje Pierścień Frodowi)* Weź go, tobie się należy.

Frodo

(Przekazuje Pierścień Sauronowi) Przyjmij ten podarek ode mnie.

Sauron

(Nie przyjmując Pierścienia) Nie mogę go wziąć.

Frodo

(Podając Pierścień Gollumowi) Wesołych świąt, Gollumie.

Gollum

(Przekazuje Pierścień Sauronowi) I tobie wesołych świąt, Sauronie.

Sauron

(Chcąc przekazać Pierścień Frodowi) Wesołych...

Sam

Stop! Czy nie widzicie, co się dzieje? Piękną tradycję wypaczacie. Nie o prezenty w świątach chodzi. Dajcie go.

Zabiera Pierścień Sauronowi i wychodzi. Po chwili wraca z przystrojoną choinką i stawia ją przy barierce. Znów wychodzi i wraca z taboretem. Stawia go przy drzewku, wchodzi na niego i zawiesza Pierścień na szczycie.

Frodo

Jak pięknie się na tym drzewku mieni.

Gollum

Prawdziwe znaczenie świąt w tym blasku się kryje.

Sauron

Chodźcie, hobbici. Chodź, Gollumie. Kolędę razem zaśpiewajmy.

Podchodzą do siebie, stają blisko, wyciągają śpiewniki... i nagle choinka się przewraca, upada na barierkę, Pierścień spada z czubka i wpada do lawy.

Sauron

Miałem rację nie lubiąc świąt (*chwytą się za serce i umiera*).

Frodo

No tak, mieliśmy go zniszczyć.

Sam

To co, panie Frodo ziom, wracamy do Shire? Może zdążymy na kolację.

Frodo

Gollum, idziesz? Będzie karp.

Gollum

Rybka!

Wychodzą.